

ANNA MARTA TĘCZA-PACIOREK  
KRZYSZTOF WRÓBLEWSKI



SKUTKI WYROKU TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO  
Z DNIA 3 CZERWCA 2008 R., SYGN. AKT K 42/07  
DLA REALIZACJI PRAWA PODEJRZANEGO DO OBRONY  
W POSTĘPOWANIU W PRZEDMIOCIE ZASTOSOWANIA  
TYMCZASOWEGO ARESZTOWANIA  
W ŚWIETLE ART. 156 § 5A K.P.K.

Rozważania są skupione przede wszystkim na skutkach wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 3 czerwca 2008 r., sygn. akt K 42/07<sup>1</sup> w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego ustawą z dnia 16 lipca 2009 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego<sup>2</sup>, w wyniku którego został dodany do art. 156 k.p.k. obszerny § 5a. Poddano rozważaniom to, czy ustawodawca uczynił zadość wskazaniom Trybunału Konstytucyjnego, zawartym w tym wyroku, a więc czy doprowadzono do konstytucyjności regulacji w zakresie dostępu podejrzanego do akt postępowania przygotowawczego przy stosowaniu lub przedłużaniu tymczasowego aresztowania.

Powołanym wyrokiem Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności art. 156 § 5 k.p.k. w zakresie, w jakim umożliwia się arbitralne wyłączenie jawności materiałów postępowania przygotowawczego będących podstawą do zastosowania tymczasowego aresztowania z art. 2 oraz art. 42 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Zdaniem Trybunału, brak przesłanek pozwalających na weryfikację odmowy organu ścigania dotyczącej dostępu podejrzanego do akt postępowania przygotowawczego w zakresie materiału dowodowego, na którym prokurator oparł swój wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania, jest niezgodne z cytowanymi przepisami Konstytucji RP stanowiącymi o prawie każdego obywatela do obrony swoich praw oraz możliwości ograniczenia powyższego prawa, tylko w razie konieczności oraz wyłącznie dla dobra oraz porządku w demokratycznym państwie. W uzasadnieniu wyroku Trybunał zważył, że niedopuszczalne

<sup>1</sup> OTK-A 2008, Nr 5, poz. 77.

<sup>2</sup> DzU Nr 127, poz. 1051.

jest w świetle normy art. 2 Konstytucji RP wprowadzanie przepisów prawa, dających organom, które je stosują, całkowitą dowolność. Ponadto zdaniem Trybunału, aby zrealizować w postępowaniu karnym zasadę równości broni oraz rzetelnego procesu, należałoby udostępnić zarówno podejrzanemu, jak i jego obrońcy akta sprawy w celu zapoznania się z materiałami stanowiącymi podstawę do zastosowania tymczasowego aresztowania, nie uzależniając powyższego dostępu od wcześniejszej zgody organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze<sup>3</sup>. Trybunał, w świetle powyższego, podważył prawidłowość dotychczasowej regulacji dostępu do akt podejrzanego i jego obrońcy, zawartej w art. 156 § 5 k.p.k., umożliwiającej dowolną interpretację przez organ ścigania przesłanek leżących u podstaw wyrażenia zgody na przeglądanie lub kopiowanie akt postępowania przez podejrzanego i jego obrońcę. Ponadto Trybunał stwierdził niespełnianie przez powyższy przepis wymogów zasady proporcjonalności, z uwagi na nadmierne ograniczanie prawa do obrony. Ostatecznie Trybunał pozostawił jednak przepis art. 156 § 5 k.p.k. w mocy, wydając wyrok jedynie o charakterze zakresowym.

W przypadku samego stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny, że określona norma jest niekonstytucyjna, to dopiero początek długiej drogi przywracania konstytucyjności regulacji normującej określoną instytucję prawną. Trybunał po wydaniu orzeczenia nie ma już wpływu na dalszy tok zmian, jakie powinny nastąpić. Inicjatywę ma natomiast ustawodawca, do którego również są kierowane orzeczenia Trybunału, co wynika z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Sądy również spełniają niebagatelną rolę, ponieważ mają obowiązek, do czasu zmiany niekonstytucyjnego przepisu przez ustawodawcę, orzekać zgodnie z konstytucyjną interpretacją przyjętą przez Trybunał. Cytowany wyrok Trybunału spowodował jedynie utratę mocy prawnej przepisu uznanego za niekonstytucyjny i to w zakresie dotyczącym arbitralnego wyłączenia jawności materiałów postępowania przygotowawczego będących podstawą do złożenia wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Trybunał nie jest upoważniony do udzielania w wyroku stwierdzającym niekonstytucyjność wiążących wskazówek organom<sup>4</sup>. Sądy powinny jednakże, gdy jest to możliwe, stosować przepisy Konstytucji RP wprost, co wynika z art. 8 powołanego aktu prawnego, a co daje możliwość przywracania konstytucyjności przepisu, zanim zostanie zmieniony przez ustawodawcę. Natomiast omawiany wyrok Trybunału wszedł w życie z chwilą jego ogłoszenia, gdyż Trybunał nie wyznaczył innego terminu, a jego skutki mają moc obowiązującą *ex nunc*.

<sup>3</sup> Podobne stanowisko zajął A. Murzynowski, *Węzłowe problemy tymczasowego aresztowania w świetle przepisów nowego kodeksu postępowania karnego*, (w:) *Nowy kodeks postępowania karnego. Węzłowe problemy*, (red.) E. Skrętowicz, Kraków 1998, s. 138–139.

<sup>4</sup> K. Gonera, E. Łętowska, *Wieloaspektowość następstw stwierdzenia niekonstytucyjności*, PiP 2008, nr 5, s. 23–24.

Wyrok Trybunału z 3 czerwca 2008 r. od chwili wydania nastroczał trudności w jego stosowaniu z uwagi na niekonstytucyjność przepisu w jego ściśle określonej części, a nie w całości. Dlatego stosowanie przez sądy powyższego orzeczenia w praktyce sprowadzać musiało się do rozważenia, czy decyzja odmowna dostępu do akt sprawy miała charakter arbitralny, to znaczy samowolny, nieuzasadniony, co jest kwestią niezwykle złożoną. Trybunał zapewne mając na względzie, że samo stwierdzenie niekonstytucyjności jest niewystarczające w przypadku omawianej regulacji, w konkluzji zaznaczył, że oczekuje od ustawodawcy takiej zmiany przepisu, ażeby możliwa była kontrola odmowy dostępu do akt oraz żeby uniemożliwiono organom prowadzącym postępowanie przygotowawcze ograniczanie prawa do obrony podejrzanego.

Wyrok Trybunału stanowi kolejny element wypowiedzi doktryny i orzecznictwa w zakresie dostępu podejrzanego do akt postępowania przygotowawczego, w szczególności zaś dostępu do akt w związku z incydentalnym stadium postępowania – postępowaniu w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

W literaturze podnosi się, że dostęp podejrzanego do akt postępowania jest jednym z istotniejszych gwarantów rzetelności postępowania<sup>5</sup>.

Dostrzegając brak absolutnego charakteru prawa do zapoznania się z materiałami sprawy, wynikający z potrzeby zachowania pewnych informacji w tajemnicy, podnosi się, że owa potrzeba nie może być realizowana kosztem istotnych ograniczeń uprawnień procesowych podejrzanego<sup>6</sup>. Wskazuje się, że postępowanie zmierzające do pozbawienia wolności powinno być prowadzone w sposób jak najpełniej urzeczywistniający zasadę kontradyktoryjności oraz równości broni, co wiązać należy przede wszystkim z dążeniem do zapewnienia zrównania stron w ich uprawnieniach do poznania materiałów znajdujących się w aktach i przedstawienia na ich podstawie swych argumentów w taki sposób, aby żadna ze stron nie była uprzywilejowana względem drugiej<sup>7</sup>. Ponadto prokurator, wnosząc o zastosowanie tymczasowego aresztowania, powinien zagwarantować zarówno podejrzanemu, jak i jego obrońcy zapoznanie się przynajmniej z tą częścią akt postępowania przygotowawczego, która zawiera dowody przemawiające za zastosowaniem środka zapobiegawczego<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> P. Wiliński, *Odmowa dostępu do akt sprawy w postępowaniu przygotowawczym*, Prok. i Pr. 2006, nr 11, s. 74.

<sup>6</sup> J. Skorupka, *Udostępnienie akt sprawy podejrzanemu*, Prok. i Pr. 2007, nr 5, s. 70–71.

<sup>7</sup> M. Wąsek-Wiaderek, *Dostęp do akt sprawy oskarżonego tymczasowo aresztowanego i jego obrońcy w postępowaniu przygotowawczym – standard europejski a prawo polskie*, „Palestra” 2003, nr 3–4, s. 56–57, 66; J. Skorupka, *Udostępnienie akt...*, s. 71, 73; także J. Skorupka, *W kwestii dostępu tymczasowo aresztowanego do wniosku w przedmiocie tymczasowego aresztowania oraz do akt sprawy w postępowaniu przygotowawczym na marginesie orzeczeń sądów powszechnych*, „Palestra” 2008, nr 7–8, s. 39.

<sup>8</sup> W. Grzeszczyk, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2008 r.*, sygn. WZ 9/08, Prok. i Pr. 2009, nr 1, s. 166–176.

W tym kontekście uprawnienie do dostępu do akt sprawy łączone jest ściśle z prawem podejrzanego do obrony. Podkreśla się, że pozbawienie możliwości zapoznania się ze zgrupowanym w sprawie materiałem dowodowym, a co za tym idzie brak wiedzy podejrzanego w zakresie istotnych okoliczności mających stanowić podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, pozbawić go może podjęcia skutecznej reakcji zmierzającej do kwestionowania zasadności stosowania środka zapobiegawczego<sup>9</sup>.

W konsekwencji również uprawnienie podejrzanego do kwestionowania prawidłowości i zasadności postanowienia sądu I instancji w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania okazać się może iluzoryczne, skoro podejrzany nie będzie posiadał wiedzy niezbędnej do właściwego sformułowania ewentualnych zarzutów odwoławczych<sup>10</sup>.

W wymienionym zakresie w doktrynie była kwestionowana regulacja ustawowa pierwotnego art. 156 § 5 k.p.k., regulującego dostęp do akt w postępowaniu przygotowawczym w zakresie tymczasowego aresztowania, wskazując, że brak przesłanek wydania określonej decyzji procesowej w tym zakresie prowadzić może do dowolności stosowania rzeczonyj normy prawnej, a w aspekcie kontroli instancyjnej uniemożliwić skonfrontowanie podstaw wydanej decyzji z wzorcem kodeksowym<sup>11</sup>.

Z powyższymi wypowiedziami doktryny korespondowało również orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który na gruncie art. 5 ust. 4 i art. 6 ust. 3 Konwencji, omawianą problematykę uczynił przedmiotem swoich rozstrzygnięć.

W szczególności Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazał na potrzebę właściwego uwzględnienia w postępowaniu w zakresie zastosowania tymczasowego aresztowania elementu równości uprawnień przeciwstawnych stron, w tym poprzez umożliwienie dostępu podejrzanemu do akt sprawy. Europejski Trybunał Praw Człowieka, zauważając z jednej strony konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania przygotowawczego i utrzymania pewnych informacji poza wiedzą podejrzanego, z drugiej zaś – zagwarantowania podejrzanemu możliwości poznania materiału mającego stanowić podstawę tymczasowego aresztowania oraz efektywnego podważania argumentów przeciwnika procesowego, podkreślił niezbędność zachowania między tymi elementami odpowiedniej proporcji<sup>12</sup>.

Mając na względzie powołane powyżej stanowiska doktryny i judykatury, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego daje asumpt do postawienia pytania, czy

<sup>9</sup> P. Wiliński, op. cit., s. 74, 80.

<sup>10</sup> J. Skorupka, *Udostępnienie akt...*, s. 68–69.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 67.

<sup>12</sup> Zob. wyr. ETPCz z dnia 25.06.2002 r., 24244/94 w sprawie Migoń v. Polska, Lex nr 53649; wyr. ETPCz z dnia 16.02.2000 r., 27052/95 w sprawie Jasper v. Wielka Brytania, Lex nr 76902; wyr. ETPCz z dnia 5.07.2005 r., 20723/02 w sprawie Osvath v. Węgry, LEX nr 154374.

przedmiotowe rozstrzygnięcie zmieniło bezpośrednio sytuację prawną podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym oraz czy przybliżone zostały postulowane w literaturze przedmiotu i orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka standardy postępowania w przedmiocie stosowania tymczasowego aresztowania, zwłaszcza w zakresie jawności materiałów uzasadniających wnioski prokuratora o zastosowanie izolacyjnego środka zapobiegawczego. Jednocześnie w związku z dodaniem ustawą z dnia 16 lipca 2009 r. § 5a do art. 156 k.p.k. powstała konieczność odpowiedzi na pytanie, czy wprowadzona regulacja prawna spowodowała całkowitą utratę znaczenia wyroku Trybunału i zdezaktualizowanie jego tezy.

Niewątpliwie wyroki Trybunału Konstytucyjnego mają szczególny charakter, co wynika z ich mocy wiążącej. Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. W związku z powyższym wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 3 czerwca 2008 r. orzekający niekonstytucyjność przepisu art. 156 § 5 k.p.k. z dniem ogłoszenia uzyskał przymiot niewzruszalności i winien być uwzględniany przez wszystkie sądy i organy państwa. Przy czym orzeczenie Trybunału nie było równoznaczne z wyłączeniem stosowania art. 156 § 5 k.p.k., powołany bowiem przepis prawa nie został przez Trybunał Konstytucyjny derogowany z systemu prawnego. Następstwem zdecydowania się przez Trybunał Konstytucyjny na zakresowy charakter wyroku było połączenie orzeczenia niekonstytucyjności z pozostawieniem obowiązującego art. 156 § 5 k.p.k. Takie ukształtowanie rozstrzygnięcia wymagało szczególnej reakcji ze strony sądów i innych organów stosujących prawo.

Zauważając tę okoliczność, Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku wskazał, że: „Orzeczenie Trybunału, stwierdzające niekonstytucyjność zbadanego przepisu w zaskarżonym zakresie, nie powoduje (...) utraty przez tę regulację mocy obowiązującej. Wyrok Trybunału powinien natomiast spowodować zmianę w stosowaniu zaskarżonego przepisu polegającą na wyeliminowaniu takiej możliwości jego interpretacji, która jest niezgodna z Konstytucją”, bowiem „(...) ochronie konstytucyjnej podlegać musi nie tylko zaufanie obywateli do litery prawa, ale także do uzasadnionego sposobu jego interpretacji, przyjmowanego podczas stosowania prawa przez organy państwa (...)”, gdzie „(...) adresaci norm prawnych mają (...) prawo zakładać, że treść obowiązującego prawa jest dokładnie taka, jak to zostało ustalone przez sądy (...)”.

Dlatego po wydaniu wyroku Trybunału istotne stało się zaangażowanie wszystkich podmiotów stosujących przepis art. 156 § 5 k.p.k. w „przywracanie konstytucyjności” we właściwych formach mieszczących się w ramach własnych kompetencji, przy użyciu efektywnych instrumentów interpretacyjnych<sup>13</sup>. Podstawą i drogowskazem zbliżania się do wzorca konstytucyjnego powinno być nie tylko orzekające niekonstytucyjność rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego,

<sup>13</sup> K. Gonera, E. Łętowska, *Wieloaspektowość...*, s. 21–22, 26.

ale również bezpośrednio przepisy ustawy zasadniczej, które stosownie do treści art. 8 Konstytucji RP delimitować powinny mieszczące się w granicach prawa i porządku konstytucyjnego państwa działania władzy i organów publicznych.

Odnosząc powyższe do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 3 czerwca 2008 r., „przywracanie konstytucyjności” oznaczało konieczność stosowania przepisu art. 156 § 5 k.p.k. w sposób pozbawiony arbitralnego wyłączenia jawności materiałów postępowania przygotowawczego, które uzasadniają wniosek prokuratora w przedmiocie tymczasowego aresztowania i umożliwiający podejrzanemu zaznajomienie się z aktami sprawy w odpowiednim zakresie.

Zadanie to nie było łatwe, albowiem Trybunał Konstytucyjny nie wskazał, w jaki sposób i za pomocą jakich instrumentów prawnych cel ten ma zostać osiągnięty.

Z uwagi na fakt, że kwestia ta dotyczy bezpośrednio decyzji sądu w przedmiocie stosowania tymczasowego aresztowania, jako czynności podejmowanej w postępowaniu przygotowawczym, zasadne wydaje się rozważenie tej problematyki przez pryzmat pozycji i roli sądu w zakresie udostępniania akt podejrzanemu.

Rozważenie tego zagadnienia należy rozpocząć od analizy podnoszonych w doktrynie wątpliwości co do charakteru akt sprawy w postępowaniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania, gdzie wskazuje się, że akta przesłane do sądu stanowią w istocie akta sprawy sądowej. Ma to znaczenie z punktu widzenia rygorów ich udostępniania i organu nimi dysponującym<sup>14</sup>.

Przyjęcie takiego rozwiązania wyeliminowałoby problem odmowy podejrzanemu dostępu do akt sprawy, wówczas bowiem dostęp podejrzanego do materiałów postępowania podlegałby regulacji przepisu art. 156 § 1 k.p.k. i pozostawał poza zakresem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Stanowisko to wydaje się jednak zbyt daleko idące. Uniemożliwia bowiem wyłączenie pewnych fragmentów akt, które z uwagi na zapewnienie prawidłowego toku postępowania przygotowawczego winny okresowo znajdować się poza wiedzą podejrzanego.

Wyrażany w literaturze pogląd o funkcjonalnej odrębności akt sprawy od akt postępowania przygotowawczego, a w konsekwencji o możliwości oddzielenia materiałów uzasadniających wniosek prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania od materiałów, które miałyby być objęte tajemnicą<sup>15</sup>, budzić może zastrzeżenia. Z jednej strony, gdy idzie o zakres poszczególnych materiałów (dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, np.: ograniczenie materiałów do dowodów wskazujących na duże prawdopodobieństwo popełnienia zarzuconego czynu oraz na konieczność zastosowania tymczasowego aresztowania, co prowadzić może do pominięcia dowodów prowadzących do wniosku przeciwnego). Z drugiej strony, w zakresie podmiotu mającego dokonać selekcji materiałów – w przypadku sądu nie pozostawałoby to w zgodzie

<sup>14</sup> Por. J. Skorupka, *W kwestii dostępu...*, s. 45–51.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

z art. 4 i 7 k.p.k. oraz art. 250 § 2 i 3 k.p.k., wystąpienie bowiem z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania należy do kompetencji prokuratora; w przypadku prokuratora – dokonanie podziału materiałów przez stronę postępowania (art. 299 § 3 k.p.k.) godziłoby w niezależność sądu i sprzeczne byłoby z zasadą kontradiktoryjności i równości broni. Należałoby również poddać w wątpliwość słuszność poglądu opowiadającego się za udostępnianiem akt sądowych zakładanych w związku ze złożeniem przez prokuratora wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania<sup>16</sup>. Zdaniem Autora powyższej koncepcji, zapoznanie się podejrzanego i jego obrońcy z przedmiotowym wnioskiem wraz z dołączonymi do niego przez prokuratora dokumentami<sup>17</sup> miałyby być wystarczające do podjęcia polemiki z oskarżeniem. Jednakże zważyć należy, iż takie akta nie dostarczą ani obrońcy, ani podejrzanemu wiedzy niezbędnej do podjęcia obrony, ponieważ wniosek w nich zawarty zawiera ogólnikowe stwierdzenia i powołanie się na dowody, których często dopiero wnikliwa analiza pozwala na formułowanie odpowiednich tez. Chodzi bowiem o to, aby podejrzany i jego obrońca znali treść dowodów, a nie tylko posiadali wiedzę, że dowody takie występują w konkretnej sprawie (a tylko takie dane zazwyczaj znajdują się we wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania) albowiem podejrzany i jego obrońca w postępowaniu o zastosowanie tymczasowego aresztowania nie tyle zmierzają do zwalczania wniosku o zastosowanie środka zapobiegawczego, co do zwalczania dowodów, które stanowią podstawę pozbawienia podejrzanego wolności.

Powyższe zdaje się wskazywać, że organem właściwym dla udostępnienia akt sprawy podejrzanemu jest organ prowadzący postępowanie przygotowawcze i to on stał się bezpośrednim adresatem normy art. 156 § 5 k.p.k. i wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Zważając na zarządzenie o odmowie udostępnienia akt sprawy w postępowaniu przygotowawczym przysługuje prokuratorowi bezpośrednio przełożonego prokuratora prowadzącego postępowanie lub prokuratora sprawującego nadzór nad tym postępowaniem (art. 159 k.p.k. i art. 465 § 3 k.p.k.).

Nie oznacza to jednak, że kwestia ta jest zupełnie obojętna dla sądu. Związanie zakresem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego problematyki dostępu podejrzanego do akt sprawy z procedurą stosowania tymczasowego aresztowania powoduje, że w tej materii ostateczne skutki odmowy udostępnienia materiałów postępowania realizują się na etapie postępowania przed sądem. Zastosowanie tymczasowego aresztowania należy bowiem, stosownie do treści art. 250 § 1 i 2 k.p.k., do wyłącznej kompetencji sądu, a stwierdzenie w tym stadium procesu niezgodnego z Konstytucją RP stosowania przepisu regulującego udostępnienie podejrzanemu akt postępowania, stanowić może podstawę do formułowania

<sup>16</sup> W. Grzeszczyk, *Glosa...*, s. 168 i n.

<sup>17</sup> Zob. § 196 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24.03.2010 r. – Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (DzU Nr 49, poz. 296).

postulatu określonego stosowania tegoż przepisu przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze.

W tym zakresie nie może być pominięty fakt, że sąd jest związany w swym postępowaniu, podobnie jak w postępowaniu przygotowawczym organ tego postępowania, zasadą rzetelnego procesu oraz wynikającymi z niej zasadami kontrydiktoryjności, prawa do obrony oraz równości broni.

Dlatego też, o ile sąd nie jest upoważniony do podejmowania decyzji procesowej o udostępnieniu akt podejrzanemu<sup>18</sup>, o tyle władny jest badać, czy zakres i sposób umożliwienia bądź odmowy umożliwienia podejrzanemu zapoznania się z materiałami sprawy pozostaje w zgodzie z powołanymi powyżej gwarancjami procesowymi oraz wzorcem konstytucyjnym. Sąd nie tylko bowiem jest uprawniony, ale zobowiązany do stosowania przepisów prawa, i to zarówno przepisów prawa procesowego, jak i wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych oraz Konstytucji RP.

Przyjęcie możliwości badania przez sąd kwestii prawidłowości odmowy udostępnienia akt podejrzanemu w postępowaniu przygotowawczym jest tym bardziej uzasadnione, że skoro w postępowaniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania, z naruszenia prawa do rzetelnego procesu opartego na równości stron i poszanowaniu prawa podejrzanego do obrony może być poczyniony zarzut odwoławczy, to sąd powinien mieć możliwość przedsięwzięcia działań zmierzających do ustrzeżenia się od podniesionych uchybień.

Nie będzie przy tym sąd wkraczał w kompetencje organu postępowania przygotowawczego, ani organu, o którym mowa w art. 159 k.p.k. i art. 465 § 3 k.p.k., gdyż nie będzie samodzielnie udostępniał materiałów, jak również weryfikował instancyjnie zarządzenia o odmowie udostępnienia akt, ani rozstrzygał o utrzymaniu w mocy bądź zmianie tej decyzji procesowej.

Ponadto sąd nie może doprowadzać do sytuacji procesowej, w której od samego początku postępowania uniemożliwi realną i efektywną walkę na argumenty, a w następstwie tego pozbawi również podejrzanego szansy skutecznej obrony merytorycznej przez sformułowanie zarzutów odwoławczych w zakresie dowodów przemawiających za istnieniem przesłanek tymczasowego aresztowania<sup>19</sup>.

Pogląd powyższy jest podzielany w judykaturze, w której wskazuje się, że „kontrolując postanowienie w przedmiocie tymczasowego aresztowania, sąd nie może być zwolniony od oceny, czy odmowa dostępu do akt śledztwa nie narusza fundamentalnego prawa osoby tymczasowo aresztowanej do realnej możliwości kontroli zasadności pozbawienia wolności”<sup>20</sup>. Chociaż powołany pogląd odnosi

<sup>18</sup> Zob. post. SA w Katowicach z dnia 8.11.2006 r., II AKz 628/06, KZS 2007/1/85; post. SN z 11.03.2008 r., WZ 9/08, OSNKW 2008/7/55, Biul. SN 2008/7, Lex nr 404569.

<sup>19</sup> J. Skorupka, *W kwestii dostępu...*, s. 47–49.

<sup>20</sup> Post. SA we Wrocławiu z 23.08.2007 r., II AKz 412/07, KZS 2007/12/77, OSAW 2008/3/99, Lex nr 301497.



się do postępowania odwoławczego w weryfikacji rozstrzygnięcia sądu I instancji, to wydaje się, że względy przemawiające za przytoczonym poglądem pozostają aktualne niezależnie od instancji postępowania.

Trudności napotkało określenie wzorca dającego podstawę do przejrzystej, opartej na jasnych kryteriach weryfikacji zachowania w postępowaniu wymogów rzetelnego, kontradyktoryjnego procesu, respektującego prawo podejrzanego do obrony. Wynikało to z braku unormowania w treści art. 156 § 5 k.p.k. przesłanek odmowy udostępnienia podejrzanemu materiałów postępowania przygotowawczego. Problem ten był akcentowany w literaturze<sup>21</sup>, a także zgłaszane były wnioski *de lege ferenda* w zakresie nowelizacji przepisu art. 156 § 5 k.p.k. przez wprowadzenie niezbędnych przesłanek odmowy dostępu do akt<sup>22</sup>. Trybunał Konstytucyjny również wskazał, że „byłoby pożądane wprowadzenie przez ustawodawcę do kwestionowanego przepisu przesłanek ograniczających arbitralne stosowanie zaskarżonej regulacji. Powinny one polegać na doprecyzowaniu przepisów dotyczących dostępu do akt w związku z zastosowaniem lub przedłużeniem tymczasowego aresztowania w taki sposób, aby oskarżony (jego obrońca) miał możliwość efektywnej obrony i podważenia zasadności zastosowania środka zapobiegawczego”.

Nie oznacza to jednak, że bezpośrednio po wydaniu wyroku Trybunału braki regulacji art. 156 § 5 k.p.k. w zakresie przesłanek odmowy dostępu do akt przekreślały możliwości zrekonstruowania właściwego wzorca w sposób pośredni. W judykaturze przyjmuje się, że każda strona postępowania karnego, na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego, ma konstytucyjne prawo do przeglądania akt sprawy, a ograniczenie tego prawa stanowi naruszenie prawa do obrony<sup>23</sup>. Zatem, gdy strona zgłasza potrzebę przeglądania akt, powinno zostać jej to umożliwione.

Niewątpliwym jest, że prawo podejrzanego do obrony (w tym w zakresie dostępu do akt) nie jest prawem absolutnym i podlegać może ograniczeniom, które mieścić się jednak muszą w uzasadnionych granicach<sup>24</sup>. Jest to związane z faktem, że prawo do obrony jest prawem konstytucyjnym (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP) i podlegać może ograniczeniom w zakresie określonym w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Przy czym ograniczenia te nie mogą naruszać istoty prawa do obrony. Oznacza to tyle, że ustanawiane mogą być jedynie ograniczenia spełniające konstytucyjny wymóg konieczności i proporcjonalności.

W postępowaniu przygotowawczym przesłanki z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP będą się realizować w związku z potrzebą przeciwstawienia prawom podejrzanego takich interesów, jak bezpieczeństwo publiczne czy ochrona innych uczestników

<sup>21</sup> M. Wąsek-Wiaderek, op. cit., s. 65; J. Skorupka, *Udostępnienie akt...*, s. 67.

<sup>22</sup> J. Skorupka, *Udostępnienie akt...*, s. 74.

<sup>23</sup> Zob. wyr. SA w Katowicach z 6.05.2009 r., II AKa 394/08, OSNPK 2010, nr 3, poz. 33.

<sup>24</sup> J. Skorupka, *Udostępnienie akt...*, s. 71.

postępowania (przede wszystkim świadków) – skuteczne ściganie i wymiar sprawiedliwości<sup>25</sup>.

W związku z powyższym element konieczności i proporcjonalności w zakresie dostępu podejrzanego do akt sprawy należy rozpatrywać przez pryzmat celów postępowania karnego oraz postępowania przygotowawczego, statutowanych w art. 2 § 1 k.p.k. i art. 297 k.p.k. W takim wypadku, za usprawiedliwiające ograniczenie dostępu podejrzanego do akt, uznać należy takie działania organów prowadzących postępowanie przygotowawcze, które służyć będą zabezpieczeniu prawidłowego i skutecznego przeprowadzenia postępowania tak, aby można było pociągnąć sprawcę przestępstwa do odpowiedzialności karnej, a jednocześnie ograniczenia te będą niezbędne dla osiągnięcia tego celu. Innymi słowy, osiągnięcie tego stanu nie będzie możliwe bez określonego ograniczenia prawa podejrzanego do obrony.

Takie zakreślenie granic dopuszczalnego ograniczenia prawa do obrony skutkuje uznaniem, że powinno ono być dokonywane jednocześnie w okolicznościach konkretnej sprawy<sup>26</sup>, zaś jakkolwiek automatyzm w odmowie podejrzanemu dostępu do materiałów znajdujących się w aktach sprawy jest niedopuszczalny<sup>27</sup>. Dał temu bezpośredni wyraz Trybunał Konstytucyjny, wskazując w uzasadnieniu przedmiotowego rozstrzygnięcia, że „sytuacja prawna, ale przede wszystkim okoliczności faktyczne występujące w danym momencie stanowią każdorazowo o tym, czy podejrzany (jego obrońca) mogą zapoznać się z aktami”.

Biorąc za punkt wyjścia wszystkie wymienione rozważania, „przywracanie konstytucyjności” stosowania przepisu art. 156 § 5 k.p.k. w związku z postępowaniem w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, polegać musiało na respektowaniu w toku tego postępowania tylko takiej sytuacji procesowej, w której wcześniejsza odmowa podejrzanemu dostępu do akt była w okolicznościach danej sprawy konieczna i proporcjonalna, a przez to usprawiedliwiona konstytucyjnie, a nie oparta na arbitralnych przesłankach (pozbawionych uzasadnienia faktycznego i prawnego). Wszystkie zaś przypadki wykroczenia przez organ postępowania przygotowawczego poza wzorzec konstytucyjny, a związany z osiągnięciem celów postępowania, winny być uznane za działania niekonstytucyjne i nie do zaakceptowania w postępowaniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania. W przeciwnym wypadku prowadziłoby to wprost do swoistego przeniesienia niekonstytucyjności na postępowanie w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania prowadzone przez sąd, który sam nie mógłby dokonać konwalidacji tego naruszenia (brak kompetencji sądu do udo-

<sup>25</sup> P. Wiliński, op. cit., s. 79; P. Kardas, P. Wiliński, *O niekonstytucyjności odmowy dostępu do akt sprawy w postępowaniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania*, „Palestra” 2008, nr 7–8, s. 31; J. Skorupka, *Udostępnienie akt...*, s. 71.

<sup>26</sup> P. Wiliński, op. cit., s. 81, 83.

<sup>27</sup> J. Skorupka, *Udostępnienie akt...*, s. 73.

stępnienia akt podejrzanemu w zakresie objętym odmową udostępnienia akt przez prokuraturą).

Wniosek powyższy, jak również stanowisko wyrażone przez Trybunał Konstytucyjny prowadzić mogą do konkluzji, że we wszystkich przypadkach, gdy prawo podejrzanego do rzetelnego procesu, opartego na zasadzie kontrydiktoryjności i poszanowaniu prawa do obrony, będzie ograniczane przez organ postępowania przygotowawczego ponad konieczną i opartą na proporcjonalności potrzebę zagwarantowania realizacji celów postępowania przygotowawczego, sąd, rozstrzygając w zakresie zastosowania tymczasowego aresztowania, powinien odmówić stosowania w stosunku do podejrzanego tego izolacyjnego środka zapobiegawczego.

Jak się bowiem wydaje, nikt nie może być w demokratycznym państwie prawnym pozbawiony wolności (w tym m.in. być tymczasowo aresztowany) w drodze rozstrzygnięcia, będącego wynikiem postępowania przeprowadzonego z istotnym naruszeniem konstytucyjnych wolności i praw.

Tak rygorystyczne stanowisko w zakresie skutków prawnych nieuzasadnionego ograniczenia praw podejrzanego może jednak być kwestionowane z punktu widzenia celów, jakim służy stosowanie tymczasowego aresztowania.

W interesie wymiaru sprawiedliwości jest działanie w granicach obowiązujących przepisów prawa. Nie można oddziaływać na sprawcę zachowań niezgodnych z prawem, jednocześnie nie działając w granicach i na podstawie prawa.

Wszyscy uczestnicy postępowania powinni dążyć do realizacji wspólnego celu w postaci takiego stosowania prawa, które zapewni z jednej strony prawidłowy przebieg postępowania, a z drugiej możliwość korzystania przez podejrzanego z jego uprawnień procesowych, zaś ograniczenia tych uprawnień winny być wynikiem bezsprzecznej konieczności.

W tym kontekście szczególną rolę pełni prokurator, jako rzecznik oskarżenia publicznego. Występuje bowiem i działa w imieniu społecznym i z uwagi na powyższe oraz na to, że jako organ prowadzący (nadzorujący) postępowanie przygotowawcze posiada najszerszą wiedzę w zakresie materiałów i okoliczności sprawy oraz jest podmiotem wnioskującym do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania, to na nim ciąży obowiązek zachowania szczególnej rzetelności w wyważeniu sprzecznych interesów – postępowania i podejrzanego – oraz właściwego uzasadnienia ewentualnej odmowy dostępu do akt sprawy podejrzanemu.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, po przeprowadzeniu rzetelnego postępowania, będzie skuteczniej kształtowało świadomość prawną społeczeństwa. Praktyka przeciwna spowodować mogłaby bowiem w opinii społecznej zatarcie granic pozwalających na ściśle rozgraniczenie, czy zastosowany środek był wynikiem faktycznego istnienia przesłanek przemawiających za tymczasowym aresz-

towaniem, czy jedynie tego, że podejrzany pozbawiony był możliwości podjęcia skutecznej obrony.

Nie sposób jednak nie dostrzec, że rygoryzm przedstawionego stanowiska przy tak cennym i godnym przedmiocie ochrony, jak prawidłowy tok postępowania przygotowawczego, a w konsekwencji całego postępowania karnego (skuteczne ściganie i wymiar sprawiedliwości), może prowadzić w konkretnych przypadkach do sytuacji, gdy tymczasowe aresztowanie nie powinno być stosowane, pomimo ewidentnego istnienia przesłanek jego zastosowania.

Jak się zatem wydaje, zakwestionowane przez Trybunał uregulowanie w zakresie dostępu podejrzanego do akt sprawy w związku z postępowaniem w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, pozostawać mogło w kolizji z możliwościami osiągnięcia celów stosowania tego izolacyjnego środka zapobiegawczego, mogąc *in concreto* doprowadzić do rywalizacji zgodnego z prawem (w tym konstytucyjnego) stosowania dwóch zespołów przepisów prawa (regulacji w zakresie dostępu podejrzanego do akt oraz przepisów w zakresie stosowania tymczasowego aresztowania). Przepisów, które służyć mają wspólnemu celowi, jakim jest zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania przygotowawczego (karnego).

Konkurencja legalnego i celowego stosowania przepisów normujących powołane instytucje prawa jest nie do zaakceptowania. W tym zaś kontekście wyrok Trybunału nie dał podstaw ani nie wskazał sposobów rozwiązania tego problemu. Dlatego też pomimo wiążącego charakteru, biorąc pod uwagę niederogacyjny, zakresowy charakter wyroku, nie mógł on stanowić skutecznego *remedium* na istniejące, a wskazane powyżej wadliwości unormowań prawnych.

Wniosek powyższy jest tym bardziej uzasadniony, gdy zważy się na skutki rozstrzygnięcia Trybunału pod kątem analizy, czy samo istnienie wzorca konstytucyjnego i określenie zakresu niekonstytucyjności przepisu art. 156 § 5 k.p.k. bez jego derogacji było wystarczające dla zagwarantowania podejrzanemu realizacji jego prawa do obrony w postępowaniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania („wyegzekwowania” konstytucyjnego stosowania art. 156 § 5 k.p.k.).

Na to zagadnienie składa się analiza w dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, czy na gruncie przepisów procedury karnej podejrzany ma możliwość bezwzględnie skutecznego podnoszenia naruszenia jego prawa do obrony. Po drugie, czy istnieje inny środek zaskarżenia, z którego podejrzany mógłby bezpośrednio skorzystać w dochodzeniu ochrony wolności i praw określonych w konstytucji, a związanych z realizacją prawa do obrony.

Co do pierwszego zagadnienia, podejrzany ma co prawda uprawnienie do złożenia właściwych środków zaskarżenia (zażalenia na zarządzenie o odmowie dostępu do akt oraz na postanowienie w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania), jednak kwestia uwzględnienia podniesionych zarzutów zależy od oceny organu odwoławczego i sposobu stosowania normy art. 156 § 5 k.p.k., jaki dany organ przyjmie.

W zakresie drugiej kwestii, środkiem, który w podobnych sytuacjach mógłby być wykorzystany, jest skarga konstytucyjna. Jednakże w przypadku decyzji procesowych w przedmiocie odmowy dostępu do materiałów sprawy oraz w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania ten środek prawny jest wyłączony. Zgodnie bowiem z wypowiedziami doktryny<sup>28</sup> i orzecznictwa<sup>29</sup> wskazane rozstrzygnięcia nie korzystają z przymiotu powagi rzeczy osądzonej i mogą być w każdym czasie zmienione bądź uchylone. W związku z tym nie posiadają one waloru ostateczności, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji RP.

Problemy wskazywane powyżej, jakby się mogło wydawać, ustały po wprowadzeniu do kodeksu postępowania karnego art. 156 § 5a. Dokonanie nowelizacji w reakcji na wyrok Trybunału prowadzić może do wniosku, że ustawodawca uwzględnił wszystkie postulaty zgłoszone przez Trybunał w uzasadnieniu rozstrzygnięcia o niekonstytucyjności dotychczasowej regulacji w zakresie dostępu podejrzanego do akt sprawy w postępowaniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania. Słuszność tego poglądu oznaczałaby, że omawiane orzeczenie Trybunału stało się całkowicie nieaktualne i bezprzedmiotowe. Odpowiedzi na pytanie, czy tak jest w rzeczywistości, dostarcza analiza nowego unormowania.

Zgodnie z treścią art. 156 § 5a k.p.k. w toku postępowania przygotowawczego podejrzanemu i jego obrońcy udostępnia się akta sprawy w części zawierającej dowody wskazane we wniosku o zastosowanie albo przedłużenie tymczasowego aresztowania oraz wymienione w postanowieniu o zastosowaniu albo przedłużeniu tymczasowego aresztowania. Prokurator może odmówić zgody na udostępnienie akt w tej części tylko wówczas, gdy zachodzi uzasadniona obawa, że narażałoby to na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia pokrzywdzonego lub innego uczestnika postępowania, groziłoby zniszczeniem lub ukryciem dowodów albo tworzeniem dowodów fałszywych, groziłoby uniemożliwieniem ustalenia i ujęcia współsprawcy czynu zarzucanego podejrzanemu lub sprawców innych czynów ujawnionych w toku postępowania, ujawniałoby prowadzone czynności operacyjno-rozpoznawcze lub zagrażałoby utrudnieniem postępowania przygotowawczego w inny bezprawny sposób.

Z powołanej regulacji wyciągnąć można dwa zasadnicze wnioski.

Zakres akt sprawy, jakie obowiązany jest udostępnić podejrzanemu prokurator, został uzależniony przede wszystkim od treści sporządzanego przez niego wniosku, a więc ściśle od subiektywnej oceny prokuratora i dokonanego przez niego doboru dowodów, na które powoła się we wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Wprowadzony zaś katalog przesłanek uzasadniających odmowę dostępu podejrzanemu do akt sprawy ma charakter otwarty, co trudno pogodzić z wymogiem dookreśloności tych przesłanek.

<sup>28</sup> P. Wiliński, op. cit., s. 84.

<sup>29</sup> Post. TK z 27.01.2004 r., SK 50/03, OTK ZU 2004/1A/6.

Już tylko na podstawie powyższych okoliczności trudno przyjąć, aby nowe uregulowanie wolne było od zasadniczego uchybienia, jakie zarzucone zostało przez Trybunał uprzedniej regulacji – art. 156 § 5 k.p.k.

Pomimo bowiem uczynienia przez ustawodawcę kroku w dobrym kierunku, poprzez próbę wprowadzenia przesłanek odmowy dostępu do akt, również art. 156 § 5a k.p.k. daje możliwość arbitralnego wyłączenia jawności materiałów postępowania przygotowawczego będących podstawą do zastosowania tymczasowego aresztowania, umożliwiając dowolną interpretację przez organ ścigania przesłanek leżących u podstaw wyrażenia braku zgody na przeglądanie lub kopiowanie akt postępowania przez podejrzanego i jego obrońcę.

Po pierwsze, poprzez możliwość kształtowania zakresu obowiązku udostępnienia akt postępowania przez prokuratora, jako bezpośredniego adresata tego obowiązku oraz podmiot bezpośrednio zainteresowany w rozstrzygnięciu i działający na prawach strony (zasada rzetelności, równości i kontrydiktoryjności), a przez to sposobność dowolnego, wyłączonego spod kontroli instancyjnej, wyeliminowania przez prokuratora pewnych dowodów i materiałów z treści wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania (a co za tym idzie brak konieczności ujawnienia akt podejrzanemu i jego obrońcy w tym zakresie).

Po drugie, arbitralności wyłączenia jawności materiałów upatrywać należy w pozostawieniu otwartego katalogu przesłanek odmowy dostępu do akt, gdzie ustawodawca, podobnie jak w poprzednim stanie prawnym, dopuścił możliwość odmowy dostępu do materiałów postępowania na podstawie niesprecyzowanych przesłanek pozaustawowych<sup>30</sup>.

Nowa regulacja dotycząca dostępu podejrzanego do akt postępowania w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania wyznacza minimalny zakres akt sprawy, które prokurator obowiązany jest udostępnić podejrzanemu i jego obrońcy. Prawodawca wprowadził tak wiele sytuacji, w których może dojść do odmowy udostępnienia akt postępowania, że pod znakiem zapytania pozostaje, kiedy tak naprawdę prokurator może te akta udostępnić, nie narażając się na zarzut, że udostępnił akta sprawy, pomimo że zachodziła uzasadniona obawa, iż narazi to na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia pokrzywdzonego lub innego uczestnika postępowania, będzie groziło zniszczeniem lub ukryciem dowodów albo tworzeniem dowodów fałszywych, będzie groziło uniemożliwieniem ustalenia i ujęcia współsprawcy czynu zarzucanego podejrzanemu lub sprawców innych czynów ujawnionych w toku postępowania, ujawni prowadzone czynności operacyjno-rozpoznawcze lub zagrazi utrudnieniem postępowania przygotowawczego w inny bezprawny sposób. Można bowiem postawić tezę, że do uregulowanych przez ustawodawcę w art. 156 § 5a k.p.k. sytuacji dochodzi niemal w każdym

<sup>30</sup> W zakresie szczegółowej analizy regulacji art. 156 § 5a k.p.k. zobacz: A.M. Tęcza-Paciorek, K. Wróblewski, *Dostęp podejrzanego do akt postępowania w przedmiocie tymczasowego aresztowania*, PiP 2010, nr 5, s. 68–79.

postępowaniu karnym, a już wprowadzanie tak niedookreślonych sformułowań jak „zagrożenie utrudnienia postępowania przygotowawczego w inny bezprawny sposób” jest wprost wymarzoną przesłanką dla prokuratora, który nie chce akt udostępnić, powoduje bowiem możliwość podciągnięcia pod powołaną przesłankę bardzo wielu sytuacji faktycznych i procesowych<sup>31</sup>. Samo bowiem użycie sformułowania „zagrożenie” wskazuje, że podejrzany nie musi podjąć działań zmierzających do bezprawnego utrudnienia postępowania przygotowawczego, a jedynie wystarczy, aby prokurator nabrał podejrzania, że takie zagrożenie może nastąpić ze strony podejrzanego. Ponadto należy mieć na uwadze, że Trybunał w powoływanym wyroku wskazał, iż arbitralność decyzji w kwestii udostępniania podejrzanemu akt sprawy można wyeliminować poprzez wskazanie zamkniętego katalogu przesłanek będących podstawą do odmowy udostępnienia akt. Natomiast tak niedookreślona przesłanka, jaką jest „zagrożenie utrudnienia postępowania przygotowawczego w inny bezprawny sposób”, powoduje, że mamy do czynienia z otwartym katalogiem przesłanek mogących stanowić podstawę do niewydania zgody na udostępnienie podejrzanemu akt sprawy<sup>32</sup>.

Kolejnym mankamentem nowej regulacji dostępu podejrzanego do akt sprawy jest wyznaczenie zakresu dostępu do akt postępowania, który zależy od treści sporządzanego przez prokuratora wniosku bądź od treści postanowienia o zastosowaniu albo przedłużeniu tymczasowego aresztowania. Prokurator ma bowiem obowiązek udostępnienia akt jedynie w tej części, która zawiera dowody ujawnione wyraźnie we wniosku lub postanowieniu sądu. Zatem zakres akt podlegających udostępnieniu podejrzanemu i jego obrońcy na etapie postępowania o zastosowanie bądź przedłużenie tymczasowego aresztowania, uzależniony został od subiektywnej oceny prokuratora i dokonanego przez niego doboru dowodów, na które powoła się we wniosku<sup>33</sup>. O tym, jaki więc będzie ostateczny zakres akt, których obowiązek udostępnienia podejrzanemu nakłada ustawa, zależeć będzie od prokuratora. Powyższe może spowodować, że prokurator, wnioskując do sądu o zastosowanie albo przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania, celowo bądź przez przeoczenie nie powoła w sporządzonym przez siebie wniosku wszystkich dowodów mających, w jego ocenie, przemawiać za zastosowaniem środka zapobiegawczego, aby podejrzany nie miał możliwości zapoznania się z nimi, skoro nie stanowią one podstawy do zastosowania tymczasowego aresztowania. Brak jest więc nadal gwarancyjnej funkcji, jaką miał pełnić nowy art. 156 § 5a

<sup>31</sup> P. Kardas uznał tę przesłankę za niezgodną ze standardami rzetelnego procesu karnego, *Standard rzetelnego procesu a prawo wglądu do akt sprawy w postępowaniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania, czyli historia jednej nowelizacji*, Prok. i Pr. 2010, nr 1–2, s. 110; zob. również: P. Hofmański, *Dostęp do akt postępowania przygotowawczego. Uwagi na tle nowelizacji art. 156 k.p.k.*, (w:) *Węzłowe problemy prawa karnego kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. A. Markowi*, (red.) V. Konarska-Wrzosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz, Warszawa 2010, s. 576–577.

<sup>32</sup> Podobnie: R.A. Stefański, *Udostępnienie akt podejrzanemu w postępowaniu w przedmiocie zastosowania lub przedłużenia tymczasowego aresztowania*, WPP 2009, nr 4, s. 109, 112.

<sup>33</sup> Por. ibidem, s. 107–108.

k.p.k., polegającej na ochronie podejrzanego przed arbitralnym i bezzasadnym pozbawieniem go możliwości poznania dowodów, które stanowić mogą podstawę pozbawienia go wolności i podjęcia skutecznej obrony przez ich kwestionowanie na etapie postępowania przed sądem, choć ochrona przed tego typu sytuacjami stanowi przecież *ratio legis* wprowadzonej nowelizacji.

Ponadto za niekonsekwencję ustawodawcy uznać należy szczególne wyróżnienie w przepisie art. 156 § 5a k.p.k., oprócz dowodów wskazanych we wniosku przez prokuratora, także tych wskazanych w postanowieniu sądu. Ustawodawca zatem przewidział możliwość, że sąd w postanowieniu powoła inne, dodatkowe dowody przemawiające za zastosowaniem tymczasowego aresztowania. Natomiast nowa regulacja milczy na temat dostępu podejrzanego, jeszcze przed posiedzeniem sądu, do takich właśnie dowodów, które przecież stanowią podstawę do zastosowania lub przedłużenia tymczasowego aresztowania, ale nie zostały jednocześnie powołane przez prokuratora we wniosku, a sąd sam postanowił je uwzględnić w postanowieniu o zastosowaniu lub przedłużeniu wspomnianego środka zapobiegawczego. Podejrzanym w takiej sytuacji nie ma możliwości zrealizowania prawa do obrony poprzez odparcie dowodów przyjętych przez sąd za podstawę zastosowania lub przedłużenia tymczasowego aresztowania, a ujawnionych dopiero w postanowieniu o zastosowaniu bądź przedłużeniu środka zapobiegawczego, gdyż wiedzę o nich czerpie *post factum*, a powinien wiedzieć o nich przed wydaniem orzeczenia<sup>34</sup>. Tylko wówczas bowiem ma możliwość zrealizowania prawa do obrony poprzez wskazanie swoich dowodów i wyrażenie własnego stanowiska<sup>35</sup>.

Ponadto brak jest określenia przez ustawodawcę zarówno formy, w jakiej ma nastąpić odmowa udostępnienia podejrzanemu akt postępowania jak i trybu zaskarżenia tej decyzji. W ślad za rozumowaniem przyjętym przez R.A. Stefańskiego<sup>36</sup> oraz P. Kardasa<sup>37</sup> należałoby przyjąć, że zastosowanie ma przepis art. 159 k.p.k., a zatem że decyzja jest wydawana w formie zarządzenia i jest wiążąca dla sądu. Jednakże powyższy stan rzeczy należałoby ocenić negatywnie z punktu widzenia podstawowych praw podejrzanego, w tym przede wszystkim prawa do obrony. Nie ma on bowiem możliwości, w przypadku arbitralnego rozstrzygnięcia prokuratora, a nie wyklucza takiej decyzji konstrukcja art. 156 § 5a k.p.k., o czym była mowa powyżej, odwołania się i tym samym dochodzenia swoich praw. Również sąd nie ma możliwości podjęcia reakcji na jawne ograniczenie praw podejrzanego dokonane przez prokuratora, ponieważ w tym zakresie nie kontroluje on decyzji wydanych przez organ ścigania.

<sup>34</sup> Problem ten dostrzegł R.A. Stefański, *Udostępnienie akt...*, s. 106–107 oraz P. Hofmański, *Dostęp do akt...*, s. 575.

<sup>35</sup> Zob. J. Skorupka, *W kwestii dostępu...*, s. 37; A. Szczotka, *Dostęp do akt sprawy w postępowaniu przygotowawczym*, Prok. i Pr. 2009, nr 2, s. 22.

<sup>36</sup> R.A. Stefański, *Udostępnienie akt...*, s. 108.

<sup>37</sup> P. Kardas, *Standard rzetelnego...*, s. 109.



Powyższe powoduje, że pomimo nowelizacji są aktualność i znaczenie zachowują, wskazywane we wcześniejszej części pracy, problemy związane ze zgodnym z Konstytucją RP stosowaniem przepisów regulujących dostęp podejrzanego do akt postępowania. Nowelizacja dokonana ustawą z dnia 16 lipca 2009 r. nie zakończyła więc dyskusji na temat dostępu podejrzanego do akt postępowania przygotowawczego w związku z rozpatrywaniem wniosku o zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania. Wręcz przeciwnie, pojawiły się kolejne problemy związane z dostępem podejrzanego do tych akt. Nie zostały zrealizowane niemalże wszystkie postulaty zawarte w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 3 czerwca 2008 r.

O ile zatem wyrok Trybunału utracił są moc wiążącą z uwagi na fakt, że przedmiotem jego kontroli był art. 156 § 5 k.p.k. w zakresie, który obecnie jest normowany przez art. 156 § 5a k.p.k., niebędący przedmiotem kontroli, o tyle aktualne pozostały wyrażone w orzeczeniu zapatrywania Trybunału co do wyznaczenia granic zgodnego z Konstytucją RP stanowienia i stosowania prawa regulującego dostęp podejrzanego do akt w postępowaniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania<sup>38</sup>. Zapatrywania te powinny wyznaczać kierunki wykładni i stosowania przepisów w zakresie udostępniania akt podejrzanemu również obecnie, na gruncie art. 156 § 5a k.p.k.

Jednocześnie jednak niezupełność wskazań Trybunału, w szczególności brak wypowiedzi co do sposobu rozwiązania problemu konkurencji legalnego i celowego stosowania z jednej strony przepisów regulujących dostęp do akt, z drugiej – normujących stosowanie tymczasowego aresztowania, powoduje konieczność podejmowania dalszych prób poszukiwania rozwiązania tej kwestii.

Wskazywane wątpliwości co do konstytucyjności art. 156 § 5a k.p.k. przemawiają za potrzebą wystąpienia przez Rzecznika Praw Obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o przeprowadzenie kontroli zgodności z Konstytucją RP nowej regulacji. Do czasu zajęcia przez Trybunał stanowiska w tym przedmiocie próby rozwiązania tej problematyki powinny być podjęte przez doktrynę i orzecznictwo. Zasadne wydaje się postulowanie współpracy wszystkich uczestników postępowania w celu dążenia do jak najpełniejszej realizacji zasady praworządności i przybliżenia standardów rzetelnego i sprawiedliwego procesu karnego, zwłaszcza w tych jego etapach, które wiążą się z pozbawieniem wolności. Przybliżenie standardów rzetelnego i sprawiedliwego procesu przez wprowadzenie odpowiedniego katalogu przesłanek, postulowane przez Trybunał w wyroku z 3 czerwca 2008 r., a nie do końca zrealizowane przez ustawodawcę, choć nie rozwiąże wszystkich wskazanych powyżej wadliwości związanych z odmową podejrzanemu dostępu do akt sprawy oraz ze stosowaniem tymczasowego aresztowania, to ograniczy arbitralność decyzji prowadzącego postępowanie przygotowawcze w zakresie odmowy dostępu do akt sprawy, a tym samym umożliwi

---

<sup>38</sup> Podobnie: P. Hofmański, *Dostęp do akt...*, s. 577–579.

w większym stopniu realizację przez podejrzanego prawa do obrony. Ponadto organ rozpatrujący zażalenie na odmowę dostępu do akt sprawy będzie miał możliwość dokonania weryfikacji legalności i słuszności decyzji prokuratora, co w obecnym stanie prawnym nie zawsze jest możliwe do zrealizowania. Również, co zostało już podkreślone przez Trybunał Konstytucyjny, przepis regulujący podstawy odmowy podejrzanemu dostępu do akt powinien spełniać wymogi proporcjonalności oraz racjonalności.

Ponadto należy mieć na względzie, że Polska jako strona międzynarodowych aktów prawnych, w tym Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, która wyznacza standardy rzetelnego procesu karnego, powinna respektować wynikające z powyższego gwarancje procesowe podejrzanego. A zatem skoro w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka<sup>39</sup> przyjmuje się, że dostęp podejrzanego i jego obrońcy do akt sprawy ma podstawowe znaczenie w sytuacji rozstrzygnięcia przez sąd o aresztowaniu, to niedopuszczalne jest ograniczenie tego prawa w sposób nieostry przez ustawodawcę, gdyż prowadzi to do możliwości podejmowania arbitralnych rozstrzygnięć przez organ procesowy w tym zakresie. Natomiast dostęp podejrzanego do akt postępowania umożliwia ustosunkowanie się przed sądem, przy rozstrzygnięciu kwestii dotyczącej zastosowania tymczasowego aresztowania, do argumentów podnoszonych przez prokuratora, a przemawiających za zastosowaniem przedmiotowego środka przymusu. Natomiast obecnie, nawet po nowelizacji ustawy – Kodeks postępowania karnego z 16 lipca 2009 r., prokurator nadal ma dostęp do całości akt postępowania, a podejrzanemu może być ten dostęp w znacznym stopniu arbitralnie ograniczony, co nie zapewnia mu możliwości kwestionowania we właściwy sposób powodów przemawiających za zastosowaniem tymczasowego aresztowania, na które powołuje się prokurator. Przy czym Europejski Trybunał Praw Człowieka nie kwestionuje, że istnieją sytuacje, w których określone okoliczności sprawy nie powinny być ujawniane podejrzanemu. Jednak podejrzany powinien mieć maksymalnie szeroki dostęp do dowodów, które legły u podstaw zastosowania tymczasowego aresztowania, aby „podejrzany tymczasowo aresztowany był świadomy istnienia dowodów niekorzystnych dla niego i miał rzeczywistą możliwość odniesienia się do nich”<sup>40</sup>.

Dlatego też zasadne wydaje się przyjęcie, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 3 czerwca 2008 r., choć sam nie stanowił środka rozwiązującego problem częściowej niekonstytucyjności art. 156 § 5 k.p.k., to stanowi ważną, usankcjonowaną prawnie, wypowiedź organu powołanego do stania na straży konstytucyjności prawa, który akcentując samo zagadnienie i problematykę konstytucyjnego stosowania przepisów normujących dostęp podejrzanego do akt, wskazuje w dalszym ciągu, pomimo wprowadzenia art. 156 § 5a k.p.k., na potrzebę dalszych zmian zarówno legislacyjnych, jak i związanych ze stosowaniem prawa, w których organ

<sup>39</sup> Zob. wyr. ETPCz z 30.03.1989 r., w sprawie *Lamy v. Belgii*, A. 151, § 29.

<sup>40</sup> Wyr. ETPCz z 25.06.2002 r., w sprawie *Migoń v. Polsce*, nr sprawy 24244/94, LEX nr 53649.

ustawodawczy oraz wszyscy uczestnicy obrotu prawnego powinni wspólnie dążyć do wypracowania rozwiązań zabezpieczających potrzeby i cele postępowania oraz wymiaru sprawiedliwości oraz realizujących gwarancje procesowe podejrzanego, w tym w szczególności jego prawo do rzetelnego, kontrydiktoryjnego postępowania opartego na równości broni, a tym samym respektującego prawo do obrony.

## STRESZCZENIE

Artykuł traktuje o skutkach wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008 r., sygn. akt K 42/07 w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego ustawą z dnia 16 lipca 2009 r., wskutek której został wprowadzony art. 156 § 5a k.p.k. Przed wszystkim poddano rozważeniu, czy ustawodawca uczynił zadość wskazaniom Trybunału Konstytucyjnego, zawartym w powyższym wyroku, a zatem czy doprowadzono do konstytucyjności regulacji w zakresie dostępu podejrzanego do akt postępowania przygotowawczego przy stosowaniu lub przedłużaniu tymczasowego aresztowania. Publikacja stanowi obszerną analizę zarówno stanu prawnego sprzed wprowadzenia art. 156 § 5a k.p.k., jak i wpływu wyroku Trybunału na drogę legislacyjną dążącą do przywrócenia konstytucyjności regulacji umożliwiającej dostęp podejrzanego do akt postępowania przygotowawczego w zakresie, w jakim stanowią podstawę do przedłużania bądź stosowania środka zapobiegawczego.

## SUMMARY

The article discusses the consequences of the Constitutional Tribunal's verdict of 3 June, 2008, ref. No K 42/07 in the light of the criminal proceeding code amended by the Act of 16 July, 2009, which introduced Article 156 § 5a of the criminal proceeding code. First of all the author analyzes whether the legislator implemented the directive of the above-mentioned Constitutional Tribunal's verdict, i.e. whether the legislator made the regulation constitutional and suspects have access to the criminal proceeding files in case of their temporary detention or its prolongation. The publication is an extensive analysis of both the legal state before the introduction of Article 156 § 5a of the criminal proceeding code and the influence of the Constitutional Tribunal's verdict on the legislative path leading to the reintroduction of constitutionality of the regulation giving suspects access to criminal proceeding files to the extent in which they are a basis for the use of a preventive means or its prolongation.